

# Julia Wieniawa, Nie Muszę

w słońcu dnia  
przebrana za noc  
i gdy chcę latem być, oni śniegu chcą  
czekam na deszcz  
a ktoś pozbawia mnie chmur  
nie poznasz mnie ze zdjęć  
z tych milczących ust

przebieram się kiedy zmieniają kadr  
i nie wiem czy to ja, czy fragmenty tła  
i tylko ty mi włączasz głos  
i ty wiesz co pod skórą mam  
a co w źrenicach

I nic mnie tak nie leczy jak to  
I nic mnie tak nie leczy jak to  
I nic mnie tak nie leczy jak to  
I nic mnie tak nie leczy jak Ty

jesteś tu i nie muszę pamiętać  
który uśmiech założyć do zdjęcia  
jesteś tu i nie muszę pamiętać  
który uśmiech założyć do zdjęcia

gdy dziki wiatr dokądś każe mi biec  
a cały świat może w dłoni mnie mieć  
odkładasz mnie na miejsce  
ty odkładasz mnie na miejsce

gdy dziki wiatr dokądś każe mi biec  
a cały świat może w dłoni mnie mieć  
odkładasz mnie na miejsce  
ty odkładasz mnie na miejsce

I nic mnie tak nie leczy jak to  
I nic mnie tak nie leczy jak to  
I nic mnie tak nie leczy jak to  
I nic mnie tak nie leczy jak Ty